

Macron chce udobruchać „żółte kamizelki”

11 grudnia 2018

Francuski prezydent Emmanuel Macron pod wpływem społecznych protestów wygłosił orędzie do narodu, w którym starał się odpowiedzieć na postulaty „żółtych kamizelek”. Zapowiada on więc podwyżkę płacy minimalnej o sto euro miesięcznie już od przyszłego roku, zwolnienie z podatków wynagrodzenia za przepracowane nadgodziny, a także nawołuje pracodawców do wypłaty specjalnych premii na zakończenie roku.

Przemówienie francuskiej głowy państwa było szeroko zapowiadane, ponieważ w ostatnich tygodniach przez ulice francuskich miast przetoczyły się protesty „żółtych kamizelek”, czyli osób demonstrujących głównie przeciwko podwyżce akcyzy na benzynę. Ostatecznie Macron w ostatnich dniach na pół roku zawiesił wprowadzenie nowych obciążeń dla zwykłych obywateli, przy czym w swoim orędziu do francuskiego narodu nie poruszał tej tematyki.

Skupił się on bowiem na zaspokojeniu oczekiwań Francuzów w inny sposób. Tym samym Macron zapowiedział wzrost płacy minimalnej o sto euro miesięcznie już od przyszłego roku (w ostatnich dniach rządzący sprzeciwiali się takiemu rozwiązaniu), odstąpienie od pobierania podatku od wypracowanych nadgodzin, a także zwolnienie z opodatkowania premii na koniec bieżącego roku, do wypłacenia których ma przekonać w najbliższym czasie francuskich przedsiębiorców.

Jednocześnie Macron usprawiedliwiał obniżkę niektórych podatków dla najbogatszych, w tym głównie obciążeń fiskalnych dotyczących posiadaczy nieruchomości. Jego zdaniem osoby bogate są potrzebne Francji do odbudowy miejsc pracy we wszystkich sektorach gospodarki, przy czym ma on rozmawiać z nimi na temat „pomocy narodowi, aby odniósł sukces”. Dodatkowo

Macron postuluje walkę z unikaniem opodatkowania przez wielkie korporacje.

Od 16 grudnia do 1 marca mają z kolei odbywać się narodowe konsultacje na temat transformacji ekologicznej i społecznej, które mają dotyczyć najważniejszych pytań odnoszących się do zmian klimatycznych. Ponadto Macron chce szerokiej dyskusji na tematy związane z „głębką tożsamością narodową” oraz imigracją. Możliwe jest też wprowadzenie „bardziej sprawiedliwej ordynacji wyborczej”, aby francuscy politycy w większym stopniu odwoływali się do głosu społeczeństwa.

Macron ponadto potępił zamieszki występujące podczas demonstracji „żółtych kamizelek”, ponieważ jego zdaniem postulaty Francuzów były słuszne, lecz sama przemoc była nieuzasadniona. Zdaniem francuskiego prezydenta „nic nie usprawiedliwia” ataków na policjantów, żandarmów czy polityków.

Na podstawie: LeFigaro.fr

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)